

Mocny apel trenera: „Niszczymy młodych chłopaków takich jak u mnie w zespole”

data aktualizacji: 2026.09.08 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Tomasz Kowalczyk/Unia Skierniewice/FB)

Unia Skierniewice przegrała wyjazdowy mecz z Ruchem Chorzów, wynikiem 1-3. Spotkanie zakończyło 7. kolejkę Betclit 1. ligi. Skierniewicka drużyna zajmuje ostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem sześciu punktów.

Jeśli skupimy się na czysto piłkarskiej esencji z tego meczu to jeszcze długo po ostatnim gwizdku kibice będą powracać do bramek, ubiegających się do miana trafień sezonu. Rozpoczął Sammy Dudek, który otrzymał podanie z lewego skrzydła od Kamila Sabilo i precyzyjnym strzałem sprzed pola karnego trafił w samo okienko bramki Ruchu Chorzów. Jakub Wrąbel był bez szans.

Odpowiedzieć na tę bramkę postanowił Shuma Nagamatsu. Japończyk również popisał się strzałem sprzed pola karnego. Stanisław Pruszkowski również był bez szans.

Wynik meczu otworzył jednak Michał Chrapek, który w 4 minucie po rzucie rożnym wykorzystał zamieszanie w polu karnym i jakimś cudem zdołał wepchnąć piłkę do bramki. Po spotkaniu piłkarz przyznał, że do końca nie był pewien, którą nogą ostatecznie umieścił piłkę w bramce.

Do całej sytuacji związanej z rzutami rożnymi, które otworzyły drogę do pierwszej bramki Ruchu Chorzów po meczu odniósł się Kamil Socha, trener Unii Skierniewice. Szkoleniowiec nie ukrywał rozczarowania decyzjami sędziowskimi.

Najpierw jest wyblok na naszym zawodniku. To jest ewidentny faul, ponieważ na powtórkach doskonale widać jak jest łapany dwoma rękoma. To nie koniec, dwóch pozostałych zawodników Ruchu łapie innego naszego zawodnika. To są dwa faule!

Kamil Socha, trener Unii Skierniewice

Według skierniewickiego szkoleniowca to właśnie pierwsza bramka Michała Chrapka ustawiła dalsze losy spotkania. – Usłyszałem po meczu, że sędzia nie widział wybloków. Przecież stał idealnie. Nie rozumiem takiej sytuacji – dodaje trener Unii Skierniewice.

Kamil Socha po raz kolejny wrzuca kamyczek do ogródka pracy sędziów i w ostatnim czasie nie jest w tym odosobniony zarówno na poziomie pierwszej ligi jak i Ekstraklasy. Kolejny raz pojawiają się pytania o zasadność działania systemu VAR. W ostatnich tygodniach szerokim echem odbiła się sprawa sędziego Pawła Sokolnickiego, który w mailu przesłanym do Polskiego Związku Piłki Nożnej wylistował największe problemy działania obecnego systemu VAR.

– Dla mnie to jest nieprawdopodobne. Mamy przed sezonem szkolenia z sędziami, gdzie mamy wytyczne, a w meczach sędziowanie wygląda w ogóle w inny sposób. VAR miał nam pomagać, a mam wrażenie, że częściej przeszkadza i wybiela sędziów – dodaje Kamil Socha.

Jeśli komuś się nie podoba, że tu jesteśmy to dalej promujemy zespoły, które bronią się w polu karnym i wyprowadzają tylko kontrataki. I niszczy takich młodych chłopaków jak u mnie w zespole.

Kamil Socha mocno zaznacza, że nie ma wyłącznie pretensji do sędziów. To kolejny mecz, w którym Unia Skierniewice miała bardzo dobre sytuacje, ale ich nie wykorzystała. Jedną z nich był niecelny strzał głową Kamila Sabilły, który sam na sam znajdował się z bramkarzem.

Warto zaznaczyć, że napastnik nie zagrał w spotkaniu od pierwszej minuty. W wyjściowej jedenastce znalazł się za to Kacper Kalisz.

Waldemar Fornalik przyznał po spotkaniu, że spodziewał się właśnie takiego obrazu gry. Docenił walkę zespołu ze Skierniewic i potwierdził o dominacji unitów w wielu fazach meczu. Dla szkoleniowca Ruchu Chorzów to był drugi mecz przeciwko Unii Skierniewice. Pierwszy raz jako trener Piasta Gliwice zmierzył się w ramach Pucharu Polski w 2019 roku.

Sytuacja w tabeli po 7. kolejce nie jest za ciekawa dla skierniewickiego zespołu. Unia Skierniewice zajmują ostatnie miejsce z dorobkiem 6 punktów.

W najbliższym meczu o punkty nie będzie łatwo, ponieważ do Skierniewic przyjedzie Pogoń Grodzisk Mazowiecki, lider Betclac 1. ligi.



Ruch Chorzów - Unia Skierniewice 1-3

Bramki: Michał Chrapek 4, Shuma Nagamatsu 65, 87 - Sammy Dudek 75

Ruch: Jakub Wrąbel - Martin Konczkowski (81, Filip Wójcik), Nikodem Leśniak-Paduch, Andrej Lukić, Abraham del Moral - Kacper Laskowski (46, Krystian Rostek), Mateusz Rosół (46, Shuma Nagamatsu), Jakub Křišťan, Michał Chrapek (86, Patryk Sikora), Patryk Szwedzik - Max Pawłowski (67, Teddy Sutherland).

Unia: Stanisław Pruszkowski - Kacper Kalisz (59, Jan Mierzwa), Eryk Woliński, Mateusz Stępień, Jonatan Straus, Bartłomiej Eizenchart (77, Mateusz Szmyd) - Antoni Burkiewicz (46, Kamil Sabiło), Damian Makuch, Jakub Bieroński (46, Sammy Dudek), Damian Gaska - Bartosz Bida (69, Krzysztof Toporkiewicz).

Sędzia: Tomasz Marciniak (Płock).

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/45691-mocny-apel-trenera-niszczymy-mlodych-chlopakow-takich-jak-u-mnie-w-zespole>